

NIW wkrótce w Sejmie

Instytut wychowania za 11 milionów

Ministerstwo Edukacji ma już gotowy projekt ustawy o Narodowym Instytucie Wychowania. Zanim projekt trafi do parlamentu, oceni go m.in. Episkopat, Rzecznik Praw Dziecka, nauczycielskie związki zawodowe, ale także Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji oraz Rada Etyki Mediów. Bo – jak czytamy w projekcie – instytut poza przygotowywaniem programów wychowawczych dla szkół i przedszkoli, promowaniem patriotyzmu, postaw obywatelskich i wzorców zajmie się też „obserwowaniem i ocenianiem treści przekazów medialnych z punktu wi-

dzenia oddziaływania wychowawczego na młode pokolenie”.

Ministerstwo przekonuje, że NIW będzie lekarstwem na kryzys wychowawczy. „Wśród dzieci i młodzieży wzrasta liczba zjawisk patologicznych: zwiększa się liczba zagrożonych uzależnieniami, popełniających czyny karalne, rośnie też agresja i przemoc. Poczucie dyskomfortu i zagrożenia nasilają media” – czytamy w uzasadnieniu do projektu.

– Instytut będzie monitorował treści, które pojawiają się w mediach, i przedstawiał swoje opinie KRRiT, Radzie Etyki Mediów i samym wydawcom. To oni będą

mogli interweniować w przypadku materiałów, które mogą mieć złe oddziaływanie wychowawcze, bo Instytut nie będzie miał uprawnień decyzyjnych – mówi wiceminister edukacji Jarosław Zieliński.

NIW ma promować uniwersalne wartości, „respektując chrześcijański system wartości”.

Instytutem będzie kierował prezes powoływany na pięcioletnią kadencję przez Sejm za zgodą Senatu. Kandydatów będzie zgłaszał marszałek Sejmu albo grupa minimum 35 posłów. Jak zapisano w projekcie, kandydat na prezesa NIW musi mieć wiedzę pedagogiczną i cie-

szyc się autorytetem w środowisku oświatowym. Nie może też należeć do żadnej partii.

Do pomocy będzie mieć trzech zastępców i 40-osobową radę. Po dwóch członków rady będą wskazywać: minister oświaty, minister ds. szkolnictwa wyższego, przewodniczący KRRiT, przewodniczący Rady Etyki Mediów i marszałkowie wszystkich województw. W sumie w Instytucie będzie pracować około stu osób. Członkowie rady – nieodpłatnie.

W poniedziałek projekt trafi do konsultacji międzyresortowych. – Na począt-

ku kwietnia powinien być już w Sejmie – mówi minister Zieliński. Poprzez go PiS i zapewne LPR oraz Samoobrona, bo ustawa jest w pakcie stabilizacyjnym.

Gdy tylko Sejm przyjmie ustawę, premier ma powołać pełnomocnika rządu ds. organizacji NIW. Jeszcze w tym roku na przygotowania Instytutu rząd wyda 2,6 mln zł. W 2007 roku, gdy Instytut już ruszy – ponad 11 mln zł.

– To niewiele jak na centralną instytucję o tak wielkim znaczeniu. Ten projekt wpisuje się w ideę „taniego państwa” PiS – przekonuje Zieliński.

MAGDALENA KULA